

Szept znów dzień  
Rozwiera ciszy płomień  
Patrzysz i patrzy cały świat za tobą  
Myśl twój dźwięk otula nagie skronie  
I płacze moja dłoń do ciebie

Gdzie nie ma słów  
Ciągłe trwam  
Jak ostatni oddech ty  
Łamiesz lęk tą jedną chwilą

W ogniu strat  
Ile prawd odnajdę  
Chłodnych gwiazd  
Ile jeszcze spadnie

Śmiech i żal  
Splecione mają ręce  
Patrzę w niedomknięte okna zdarzeń  
Czystej lzy smak  
Zasłaniam brudne ściany  
Stłumiony jęk złamanych marzeń

W milionach snów  
W morzu kłamstw  
Ile prawd odgadnę  
Zanim świt okryje mnie cieniem

W ogniu strat  
Ile prawd odnajdę  
Chłodnych gwiazd  
Ile jeszcze spadnie

Gdzie jest mój dom  
Wielkiej rzeki inny brzeg  
Twój głos prowadzi mnie  
Czy prawda nieważne już

W ogniu strat  
Ile prawd odnajdę  
Chłodnych gwiazd  
Ile jeszcze spadnie